



## ***Alicja po drugiej stronie lustra*** **Pressbook**

### **Czołówka:**

**Reżyseria:**

James Bobin

**Scenariusz:**

Linda Woolverton

**Zdjęcia:**

Stuart Dryburgh

**Produkcja:**

USA

**Czas trwania:**

113 min.

**Reżyser polskiej wersji  
językowej:**

Wojciech Paszkowski

**Dialogi polskiej wersji językowej:**

Jan Wecsił

**Obsada (polski dubbing):**Mia Wasikowska jako Alicja  
Kingsleigh (Marta Wierzbicka)Sacha Baron Cohen jako Czas  
(Jarosław Boberek)Johnny Depp jako Kapelusznik  
(Cezary Pazura)Anne Hathaway jako Biała  
Królowa (Małgorzata  
Kozuchowska)Helena Bonham Carter jako  
Czerwona Królowa (Katarzyna  
Figura)

### **OPIS FILMU:**

Alice Kingsleigh ostatnie kilka lat spędziła, przemierzając morza i oceany świata, jak niegdyś robił to jej ojciec. Po powrocie do Londynu Alicja natrafia na magiczne lustro, dzięki któremu ponownie przenosi się do fantastycznej Krainy Czarów. Tam czekają na nią starzy znajomi: Biały Królik, Pan Gąsienica, Kot z Cheshire i Szalony Kapelusznik. Okazuje się jednak, że ten ostatni wpadł w poważne tarapaty i nie jest już sobą. By ratować przyjaciela, Alicja wyrusza w przeszłość, podejmując nierówną walkę z Czasem, w której stawką jest ocalenie Kapelusznika



### O PRODUKCJI:

Alicja po drugiej stronie lustra” to niezwykła opowieść z udziałem niezapomnianych bohaterów na podstawie powieści Lewisa Carrolla. Alicja powraca w nim do pełnej niespodzianek Krainy Czarów i podróżuje w czasie, idąc na ratunek Szalonemu Kapelusznikowi. Reżyserem filmu jest James Bobin, który z fantazją rozwija magiczny świat wykreowany na ekranie przez Tima Burtona w filmie „Alicja w Krainie Czarów”. Scenariusz drugiej części przygód Alicji napisała Linda Woolverton czerpiąc z bohaterów powołanych do życia w prozie Lewisa Carrolla. Za produkcję filmu odpowiadają Joe Roth, Suzanne Todd, Jennifer Todd i Tim Burton. Producentem wykonawczym jest John G. Scotti.

### RECENZJA:

#### **Alicja po drugiej stronie lustra – recenzja**

autor: Kamil Śmiałkowski, 26 maja 2016 r.

Alicja dorosła i wszystkim to wyszło na dobre - również widzom.

Muszę przyznać, że z lekką nieśmiałością podchodziłem do tego seansu. Po prostu poprzedni film, *Alicja w Krainie Czarów* Tima Burtona, jakoś mnie nie przekonał. Uważam, że skrzyżowanie wyobraźni tego ekscentrycznego reżysera i równie zakręconego Lewisa Carrolla wyszło tak sobie. Konieczność wyeksponowania Johnny’ego Deppa (bo to gwiazda) i zrobienie z Szalonego Kapelusznika głównej postaci też niewiele dało, a tylko zaburzyło konstrukcję opowieści.

Ale oto przed nami część druga, *Alicja po drugiej stronie lustra*, w której wszystko, czego się obawiałem, i wszystko, co mi przeszkadzało poprzednio, jest w dwójnasób. I... I teraz to ma sens. Jakby przekroczone pewną barierę i teraz fabuła filmowa stała się osobną, oryginalną opowieścią, którą ogląda się z prawdziwą przyjemnością. Mimo tytułu zaczerpniętego z Carrolla, kilku postaci i kilku scen to coś zupełnie innego. To jak Bondy z lat siedemdziesiątych – wtedy z prozy Iana Fleminga brano tyle co nic (poza tytułem) i to działało. I tu również działa. Twórcy tego filmu wymyślili sobie zupełnie nową fabułę, która nie tylko inaczej absorbuje bohaterów, ale równocześnie w racjonalny sposób usiłuje wytłumaczyć wiele kanonicznych zdarzeń i pokazuje nam, skąd wzięły się niektóre postacie oraz ich charaktery. I ja to kupuję. To już nie jest ściganie się z Carrollem na wyobraźnię – to porządna rzemieślnicza robota, w której próbujemy sensownie ogarnąć jego szalone pomysły. Trzeba przyznać, że z tej próby film Jamesa Bobina wychodzi zwycięsko.

Także tym razem najważniejszy jest oczywiście Depp, który jednak nie szarżuje aktorsko równie mocno jak za pierwszym razem, co wszystkim wychodzi na dobre. Tytułowa bohaterka, grana przez Mię Wasikowską, to kolejna dziś mocna kobieta w kinie, co rozumiemy już po pierwszej scenie. I oby takich więcej. A obok tego dostajemy plejadę wielkich gwiazd (głównie brytyjskich) zarówno w rolach aktorskich, jak i w dubbingu (to film do oglądania z napisami – choćby z szacunku dla Alana Rickmana, dla którego była to ostatnia rola w życiu. To tylko kilka wypowiedzianych zdań, ale zawsze to jeszcze raz jego głos). Po pierwszym filmie chyba wszyscy zrozumieli, że trzeba ciut stonować – i takie właśnie są ich kreacje, a dzięki temu to znacznie lepszy film. Nowi aktorzy (m.in. Sasha Baron Cohen czy Rhys Ifans) także bardzo dobrze odnaleźli się w tej opowieści. Również efekty specjalne – jakby ciut normalniejsze – dobrze się tu sprawdziły, więc maszyna do podróży w czasie czy wielka finałowa zawierucha wypadły naprawdę przekonująco.



Słowem – jestem bardzo pozytywnie zaskoczony i tylko nie wiem do końca, co z tego wynika. Czyżby (choć sam nie wierzę, że to piszę) Tim Burton dziś już powinien bardziej produkować filmy niż reżyserować?

<http://naekranie.pl/recenzje/alicja-po-drugiej-stronie-lustra-recenzja>

[dostęp: 16.08.2016 r.]

Na podstawie materiałów:

<http://www.filmweb.pl/film/Alicja+po+drugiej+stronie+lustra-2016-690291>

[http://www.kinoinfo.pl/pressbook/12055\\_Alicja%20po%20drugiej%20stronie%20lustra\\_PRESSBOOK.pdf](http://www.kinoinfo.pl/pressbook/12055_Alicja%20po%20drugiej%20stronie%20lustra_PRESSBOOK.pdf)

[dostęp: 16.08.2016 r.]